

dr hab. Wojciech Janicki, prof. UMCS  
Katedra Geografii Społeczno-Ekonomicznej  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

## RECENZJA

**Rozprawy doktorskiej Pana dr. Artura Jach-Chrzążcza**

**pt.: *Społeczności węgierskie w państwach sąsiadujących z Węgrami***

przygotowanej pod kierunkiem Pana dr. hab. Witolda Wilczyńskiego, prof. UKEN

### **Podstawa formalna**

Recenzję wykonano na wniosek Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Przedmiotem recenzji jest dokonanie oceny, czy rozprawa doktorska osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora odpowiada wymaganiom określonym w art. 187. ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz (Dz. U. z 2018 poz. 1668 z późn. zm.). Zgodnie z wymogami ustawy, rozprawa powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu badawczego, wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną Autora w danej dyscyplinie naukowej, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

### **Autor rozprawy doktorskiej**

Autorem recenzowanej rozprawy jest Pan dr Artur Jach-Chrzążcz, absolwent Wydziału Politologii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Wydziału Pedagogicznego Akademii Ignatianum, doktorant w Szkole Doktorskiej Uniwersytetu im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. W 2019 roku obronił na Wydziale Politologii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie pracę doktorską pt. *Węgierska polityka historyczna w rywalizacji partyjnej po 1989 roku (motyw Trianon)*; promotorem pracy był promotor: dr hab. Roman Kochnowski, prof. UP.

### **Zakres, cele pracy i hipotezy badawcze**

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska Pana dr. Artura Jach-Chrzążcza nosi tytuł *Społeczności węgierskie w państwach sąsiadujących z Węgrami*. Składa się na nią 165 stron tekstu, w tym 41 ilustracji oraz 20 tabel. Autor wykorzystał ponad 227 pozycji literatury, w tym około 100 w języku węgierskim, blisko 80 w języku polskim, około 40 angielskojęzycznych, a także pojedyncze publikacje w kilku innych językach.

Rozprawa wpisuje się w obecny od lat w geografii politycznej nurt badań nad problematyką zróżnicowania narodowościowego przestrzeni europejskiej. Koncentruje się na badaniach sytuacji mniejszości węgierskiej zamieszkującej cztery sąsiadujące z Węgrami państwa: Słowację, Ukrainę, Rumunię oraz Serbię. Mniejszość węgierska jest obecna w przestrzeni społecznej wielu innych państw, w tym m.in. Chorwacji, Słowenii oraz Austrii, jednak Autor zdecydował o objęciu swoimi analizami wspomnianych powyżej czterech państw jako tych, w których mieszka najwięcej etnicznych Węgrów, co nie budzi zastrzeżeń. Definiując przedmiot

swoich analiz deklaruje, że będzie przyglądał się wynikającym z istnienia mniejszości węgierskiej problemom społeczno-kulturowym, ekonomicznym i towarzyszącym im dylematom politycznym.

Wskazany powyżej przedmiot badań jest przedstawiony we wstępie do rozprawy doktorskiej w sposób jasny i nie budzący wątpliwości. Znacznie mniej czytelnie przedstawione są cele, jakie stawia przez sobą Autor. W treści samej pracy Autor pisze m.in., że „*Chodzi m.in. o możliwość sformułowania zaleceń niezbędnych do tworzenia politycznych narzędzi oddziaływania, mogących służyć rozwiązywaniu problemów mniejszości i zapobieganiu potencjalnym sytuacjom kryzysowym. Kontekstem dla tak sformułowanego ogólnego celu dysertacji jest pytanie o perspektywę przetrwania społeczności węgierskich w poszczególnych państwach ościennych w obliczu nasilających się ruchów migracyjnych oraz zagrożenia utraty tożsamości narodowej na skutek procesów asymilacji (...)*” (s. 11). Nieco dalej, już w kolejnym podrozdziale pt. *Koncepcja i układ pracy* Autor pisze: „*Ze względu na charakter zdefiniowanych celów badawczych, które sprowadzają się do zbadania czynników odpowiedzialnych za zróżnicowanie narodowościowe w państwach otaczających Węgry, w szczególności czynników wpływających na przetrwanie i rozwój węgierskich społeczności mniejszościowych w czterech państwach ościennych (...)*” (s. 12). Jedynym w całej rozprawie miejscem, w którym jej cel zdefiniowano wprost, jest streszczenie rozprawy, w którym można przeczytać, że „*Zasadniczym celem dysertacji jest wskazanie przyczyn stopniowego regresu demograficznego mniejszości węgierskich zamieszkujących na terytoriach Rumunii, Słowacji, Serbii i Ukrainy*” (s. 3). Te trzy sformułowania nie są współliniowe, każde inaczej rozkłada akcenty, a wzajemne relacje tych celów nie zostały w żaden sposób sprecyzowane. Oczywiście można próbować antycypować cele recenzowanej pracy poprzez pryzmat znajomości jej przedmiotu oraz treści, ale po rozprawie doktorskiej należy oczekiwać, że jej cele zostaną w jasny sposób przedstawione, czego tutaj ewidentnie zabrakło.

We wstępie Autor formułuje pięć szczegółowych pytań badawczych, dotyczących kolejno: genezy węgierskich społeczności w państwach ościennych, zachodzących tam procesów demograficznych, warunków ekonomicznych, politycznych i społeczno-kulturowych, w jakich funkcjonują i wreszcie postrzegania problemów tych społeczności przez Węgrów oraz Polaków. Ostatnie pytanie zostało uszczegółowione dzięki sformułowaniu czterech dodatkowych tez dotyczących poglądów Polaków i Węgrów odnośnie do mniejszości narodowych w ogóle, a mniejszości węgierskiej w szczególności, w tym jej praw oraz oczekiwanych reakcji rządu węgierskiego. Tabela 1 na str. 17 prezentuje brzmienie pytań odnoszących się do tychże tez, zadawanych w kwestionariuszu ankiety, którą w ramach badań własnych przeprowadził Autor rozprawy.

Szereg zawartych we wstępie do rozprawy sformułowań rodzi pytania o to, w jakim stopniu Autorowi udało się w sposób nie budzący wątpliwości uniknąć przekraczania cienkiej niekiedy granicy pomiędzy rzetelną analizą naukową a opinią wynikającą z własnych przekonań na gruncie społeczno-politycznym. Przykładem takiego stwierdzenia jest m.in. następujący fragment: „*Niestety, granice państw bardzo często nie są zgodne z zasięgami obszarów zamieszkałych przez poszczególne narody i grupy etniczne*” (s. 10). Nie sposób odczytać tego zapisu inaczej niż jako przekonania, że optymalnym modelem relacji naród-państwo jest państwo jednonarodowe. Taka teza przebiega w recenzowanej rozprawie pracy w wielu miejscach, chociaż wprost nie zostało to wypowiedziane.

## **Terminologia, źródła informacji i metody badań**

Najdłuższą częścią wstępu do rozprawy jest podrozdział 1.5 poświęcony terminologii. Z uwagi na stopień niejednoznaczności terminów, których właściwe rozumienie stanowi fundament prac o tematyce narodowościowej, jest to w pełni uzasadnione. Autor wielowątkowo, zgrabnie i trafnie tłumaczy fundamentalne problemy ze zdefiniowaniem terminu „naród”, budując narrację wokół opozycji pomiędzy prymordializmem i modernizmem. Słusznie wskazuje na nieporozumienia, jakie w przestrzeni społecznej wywołuje powszechny brak zrozumienia dla tego, czym jest naród, wzmacniany przez błędy nagminnie popełniane przez osoby publiczne, które w dobie internetu stają się kreatorami świadomości społecznej. Na

potrzeby swojej pracy Autor przyjmuje kompromisową definicję narodu za P.L. Wilczyńskim pisząc, że „Naród to świadoma swojej odrębności grupa ludzi, posługująca się w mowie codziennej własnym językiem wraz z odpowiadającym mu zestawem symboli i znaczeń, zamieszkująca w większości własne terytorium, posiadająca odrębną kulturę i realizująca interes narodowy, którego podstawowym elementem jest zachowanie tożsamości i bezpieczeństwa oraz pamięci historycznej” (s. 20). Ten fragment wskazuje na dojrzałość Autora i jego umiejętność wystrzegania się nadmiernych uproszczeń i interpretacji.

Dobrym uzupełnieniem powyższych rozważań mogło być przedstawienie kilku innych ujęć zjawiska społeczno-politycznego, jakim jest naród, np. ujęcia obiektywistycznego, subiektywistycznego (wspólnota wyobrażona), biologicznego, komunikacyjnego, instytucjonalnego, instrumentalistycznego czy konstruktywistycznego. Mogłoby to wzbogacić spektrum wstępnej części analizy i pozwoliłoby wyjść poza przedstawioną w pracy dychotomię prymordializmu i modernizmu.

Autor bardzo udanie lokuje w tej niejednoznacznej przestrzeni terminologicznej kolejne ważne dla pracy terminy, jak grupa etniczna. Dobrze argumentuje, dlaczego za kluczowy punkt odniesienia dla tej zbiorowości można uznać fakt, że nie istnieje państwo, w którym grupa ta liczebnie dominuje. Autor przedstawia tu także krótką analizę zapisów węgierskiej konstytucji zobowiązującej państwo węgierskie do troski o etnicznych Węgrów zamieszkałych poza granicami państwa węgierskiego.

W tej części pracy Autor wskazuje także na historycznie kluczowy dla tożsamości Węgrów i ważny dla niniejszej pracy termin „Basen Karpacki”. Jest to obszar terytorialnie tożsamy z terenami średniowiecznego osadnictwa węgierskiego i terytorium pierwszego królestwa Węgrów z czasów Arpada. W węgierskiej myśli historyczno-politycznej stanowi on węgierskie terytorium narodowe i geograficzny odpowiednik idei Wielkich Węgień. Autor ten właśnie obszar definiuje jako przestrzenny zakres przedmiotu badań swojej rozprawy.

Do stosowanej przez Autora terminologii można zgłosić dwa zastrzeżenia. Po pierwsze, pisząc o dominującym w Europie modelu państwa narodowego Autor stwierdza, że „Oznaczają to, że kierują nimi władze ustanowione przez suwerena, jakim jest naród” (s. 11). Należy zauważyć, że w państwach demokratycznych, narodowych lub nie, władze wybierają jego obywatele, niezależnie od przynależności narodowej. Natomiast państwo narodowe to państwo homogeniczne etnicznie/narodowo. Tym samym Autor – przypadkiem lub celowo – zrównał przynależność do państwa z przynależnością do narodu. Po drugie, Autor nagminnie stosuje zamiennie terminy „państwo” i „kraj”, co nie powinno mieć miejsca, szczególnie u absolwenta Wydziału Politologii. Naukowa konotacja obu tych terminów jest inna niezależnie od tego, że w języku potocznym są to synonimy. Trzeci błąd można uznać za przejęzyczenie: w przypisie 1 na s. 11 zamiast Serbii pojawia się Jugosławia.

Jako najważniejszy materiał źródłowy dla swojej pracy Autor wskazuje literaturę dotyczącą struktury narodowościowej badanych obszarów w różnych okresach historycznych, w tym opracowania z zakresu historii politycznej i gospodarczej, a także źródła kartograficzne, statystyczne oraz dokumenty archiwalne. Dane dotyczące statystyk ludnościowych Autor czerpie głównie ze statystyki publicznej pisząc, że „Podstawą analiz są oczywiście dane pochodzące ze spisów ludności?” (s. 13, podkreślenie WJ). Chociaż w pracy o tematyce narodowościowej raczej nie należy spodziewać się typowej dla opracowań demograficznych pogłębionej analizy jakości danych statystycznych pochodzących ze spisów powszechnych, to z drugiej strony zdecydowanie wskazane byłoby dostrzeżenie w rozdziale o metodach pracy tego, jak duże mogą być rozbieżności pomiędzy stanem faktycznym a jego statystycznym obrazem. Rzecz dotyczy nie tylko sytuacji związanej z wojną toczącą się na terytorium Ukrainy, o czym Autor pisze w rozdziale poświęconym Zakarpaciu, lecz wszystkich państw, w których przeprowadzane są spisy powszechne, a wynika z samej natury i ograniczeń narzędzia pozyskiwania informacji, jakim jest spis powszechny.

Dodatkowym źródłem informacji są w recenzowanej rozprawie opracowania dotyczące realizowanej przez poszczególne państwa polityki narodowościowej. Z uwagi na przedmiot niniejszej pracy oraz jej charakter zdecydowanie najczęściej wykorzystanych w pracy źródeł pisanych powstało w języku węgierskim, co jest w pełni zrozumiałe.

Jako podstawową metodę badawczą Autor wskazuje analizę i interpretację przedstawionych powyżej źródeł. Ich uzupełnieniem są przeprowadzone przez Autora podczas pobytów studyjnych wywiady, obserwacja uczestnicząca, a także śledzenie bieżących przekazów medialnych. To metody czerpiące zarówno z nauk społecznych, jak i humanistycznych, co warto docenić. W celu udzielenia odpowiedzi na ostatnie z postawionych pytań badawczych Autor przeprowadził badania opinii społeczeństwa polskiego i węgierskiego badanią metodą CATI. Ze względu na znaczną liczebność przyjętej grupy respondentów, przekraczającą w obu przypadkach tysiąc osób, badania zostały zlecone wyspecjalizowanym firmom w Polsce i na Węgrzech.

Autor deklaruje także wykorzystywanie oprogramowania QGIS oraz ArcGIS do wykonania specjalistycznych opracowań kartograficznych, w tym map o charakterze kartogramu (s. 16). Jak wynika z analizy podpisów pod rycinami, w całej rozprawie nie ma ani jednej mapy wykonanej przez Autora. Prezentowane mapy bez wyjątku pochodzą z cytowanych źródeł, więc wspomniane oprogramowanie nie zostało wykorzystane. Autorskie są tylko ryciny 34-41 – są to proste diagramy kołowe lub słupkowe pokazujące procentowy rozkład odpowiedzi na pytania zadane w przeprowadzonych ankietach.

## **Struktura pracy i zawartość poszczególnych rozdziałów**

Praca składa się z dziewięciu ponumerowanych rozdziałów, w tym wstępu i podsumowania z wnioskami. Strukturę pracy należy uznać za w pełni prawidłową, logiczną i dobrze przemyślaną.

**Rozdział 2** rozprawy zatytułowany „*Narody oraz mniejszości narodowe w badaniach geograficznych*” ma charakter krytycznego przeglądu literatury. Autor eksponuje ważność tematyki kulturowej w badaniach najstarszych geografów, poczynając od starożytności, poprzez myśl nowożytną, dostrzega także dychotomię geografii współczesnej. Rozważania prowadzi w układzie chronologicznym. W istotnych dla problematyki rozprawy początkach XX wieku Autor przechodzi od rozważań ogólnych do dyskusji związanej z kwestiami narodowymi. Bardzo celnie punktuje doktrynę Wilsona pisząc, że „*Wdrożenie zasady samostanowienia narodów pozwoliło naprawdę pewne problemy rozwiązać, ale wywołało nowe. Rozwiązania wprowadzone na poziomie państw zwykle odtwarzały te same problemy na niższym poziomie skali (...)* Jasna na pierwszy rzut oka zasada doprowadziła z jednej strony do fragmentacji europejskiego systemu politycznego, a z drugiej pozbawiła wiele grup prawa do samostanowienia” (s. 28). W kolejnych sekcjach tego rozdziału Autor prezentuje założenia Traktatu z Trianon z 1920 roku, który przedstawia jako kluczowy dla współczesnej tożsamości węgierskiej. Pisze o sprzeciwie „*węgierskich geografów z lat '20 wobec decyzji politycznych rozbijających jedność Węgier i skazujących duże części narodu na funkcjonowanie w charakterze mniejszości w obcych państwach*” (s. 32). W tekście odwołuje się do licznych map, które, jak pisze, tłumaczą węgierską „*krzywdę*” z Trianon, w tym np. do mapy etnograficznej Basenu Karpackiego z 1880 roku Ferencza Rethy’ego, mapy rozmieszczenia grup narodowościowych Pala Teleki’ego i wielu innych – ale żadnej z nich nie pokazuje. Szkoda, bo być może byłyby one wsparciem dla konsekwentnie stawianych i wielokrotnie powtarzanych tez o krzywdzie. Byłoby to tym bardziej pożądane, że Autor stawia także tezy o tendencyjności w stosowaniu obrazów kartograficznych przez przedstawicieli innych państw podczas obrad w Trianon. Jeśli są one słuszne, była tu dobra okazja do udokumentowania tych nacechowanych emocjonalnie, normatywnych stwierdzeń.

Autor słusznie dostrzega radykalny spadek zainteresowania problematyką narodowościową w powojennej Europie. Opisuje przemiany zakresu badań geografii ludności i geografii politycznej oraz rosnącą rolę zróżnicowania narodowościowego jako przedmiotu badań geograficznych. W części końcowej

podrozdziału II.3 stawia tezy o coraz wyraźniej widocznym wprowadzaniu do badań i do podręczników perspektywy badawczej określanej przez Autora jako lewicowa. Choć ten fragment jest krótki i nie poparty żadnym opracowaniem, które wspierałoby tezę o takiej zmianie, to jest do zaakceptowania. Trudniej przyjąć postawioną bez żadnych dowodów tezę o tym, że w podręcznikach miejsca rozważań o narodach „...zajęły m.in. kobiety, społeczności plemienne, imigranci, bezdomni oraz szczególnie propagowane mniejszości seksualne.” (s. 35). Takie stwierdzenia albo nie powinny znajdować się w rozprawie doktorskiej albo powinny być dobrze udokumentowane.

W kolejnych akapitach Autor przedstawia dotyczące problematyki narodowościowej badania współczesnych węgierskich geografów. Ponownie jasno dowodzi, że także teraz – w tym w latach ‘20 XXI wieku – starają się oni wykazać „...jednoś[ć] Basenu Karpackiego w oparciu o deterministyczny model ratzłowski, co miało uzasadnić przywrócenie pierwotnych granic Węgier” (s. 36). W obliczu faktu, że współcześnie na tym obszarze mieszkają przedstawiciele wielu innych narodów, można by spodziewać się po Autorze rozprawy doktorskiej zachowania pewnego dystansu do takich stwierdzeń, czego zauważalnie brakuje. W zamian pisze on, że „Wielu autorów wskazuje na możliwości konsolidacji narodowej Węgrów i restauracji jedności Basenu Karpackiego w warunkach integracji europejskiej i rozwoju współpracy transgranicznej” (s. 36). Entuzjastycznie komentuje mapy zawarte w publikacji „Hungary in maps” pod redakcją redakcją Kocsisa i Schweitzera, czy 4-tomowy Narodowy Atlas Węgier – jednak żadnej z tych map nie pokazuje.

**Rozdział 3** rozprawy pt. *Dzieje węgierskiego terytorium etnicznego* to szeroko nakreślone historyczne tło dla współczesności, a w zasadzie streszczenie historii obszaru będącego przedmiotem pracy od najdawniejszych czasów, sięgających 3000 lat p.n.e., po współczesność. Autor przyjął dość typową konwencję prezentacji historii pisząc o kolejnych władcach, ważniejszych bitwach, czy wzajemnych zależnościach politycznych pomiędzy różnymi jednostkami geopolitycznymi w Europie. Trafnie stwierdza, że historia migracji w pierwszym tysiącleciu naszej ery jest wciąż nie do końca dobrze poznana i wskazuje na okolice południowego Uralu jako miejsce, skąd wywodzą się dzisiejsi Węgrzy. Wskazuje, że zajęli oni ziemie Basenu Karpackiego u schyłku IX wieku n.e., wypierając stamtąd Słowian, Wołochów i wiele innych ludów (s. 42-43).

Co ważne, Autor podaje w tym rozdziale szacunki liczby ludności badanego obszaru w podziale na ludność etnicznie węgierską oraz inne grupy w kolejnych epokach historycznych. Odsetek ludności węgierskiej w Basenie Karpackim sięgnął historycznego maksimum wynoszącego 76% w 1240 roku, a minimum – 43,5% – w roku 1717. Autor dostrzega przyczyny tych zmian różniące się w zależności od epoki, w tym aktywną madziaryzację z początków XX wieku, której skutkiem był widoczny w spisach nadzwyczaj szybki wzrost liczby Węgrów i jednocześnie spadek liczby np. Słowaków. Ponownie sporo uwagi poświęca Traktatowi z Trianon, wskutek którego terytorium Węgier zmniejsza się dokładnie o 2/3. Węgry tracą 10,6 mln mieszkańców, w tym 3,2 mln Węgrów, z czego ponad połowa to mieszkańcy rumuńskiego Siedmiogrodu.

Rozdział ten jest wartościowym tłem dla kolejnych czterech, stanowiących kluczową część recenzowanej rozprawy. Autor nie ustrzegł się tu jednak pewnych błędów bądź niezręczności. Przykładem służy sformułowanie: „Bardzo liczne grupy Węgrów (...) stały się mniejszościami w państwach należących do innych narodów” (s. 39) – jak państwo może *należać* do narodu? Naród dominujący może w nim stanowić większość, ale nie o stan własności przecież chodzi. Inny przykład to powtarzające się w przetłumaczonych z języka węgierskiego na polski legendach do rycin (np. 1, 2) sformułowanie „zajęcie ojczyzny”. Wynikałoby z niego, że ojczyzną nie jest miejsce, skąd pochodzą „ojcowie”, tylko jakieś inne miejsce zajęte później.

Wyraźnym deficytem tego rozdziału jest brak jakiegokolwiek autorskiej mapy, na której Autor pokazałby to, o czym pisze: zmiany przestrzennego zasięgu ludności węgierskiej.

**Rozdziały 4-7** rozprawy przedstawiają sytuację Węgrów w wymienionych wcześniej czterech państwach sąsiadujących z Węgrami. Ze względu na niemal identyczną konstrukcję tych rozdziałów zostaną one omówione wspólnie.

Autor prezentuje dzisiejszą sytuację mniejszości węgierskiej na tle przemian w XX wieku, niekiedy sięgając także do wieków poprzedzających. Wskazuje na czynniki kształtujące liczbę ludności węgierskiej oraz liczby ludności innych narodów i grup etnicznych, w tym na działania Węgiei oraz innych państw wpływające na liczebność Węgrów. Przykładami mogą służyć m.in. zmiany prawa (np. słowacka ustawa o obywatelstwie powodująca, że przyjęcie drugiego obywatelstwa oznacza utratę pierwszego), czy gerrymandering skutkujący tym, że chociaż na pograniczu słowacko-węgierskim aż w 359 gminach Węgrzy stanowią większość, to na poziomie powiatów już tylko w dwóch, a na poziomie krajów – w żadnym. Dostrzega zarówno ograniczanie praw mniejszości węgierskiej, jak np. prawa do używania symboli i języka w słowackim systemie edukacyjnym czy w nazwach ulic, jak i obawy, jakie u sąsiadów Węgiei budziły niektóre deklaracje i sformułowania wygłaszane przez prominentnych węgierskich polityków, odwołujących się mniej lub bardziej wprost do idei Wielkich Węgiei. Eksponuje kluczową rolę parlamentarnej reprezentacji mniejszości węgierskiej jako czynnika umożliwiającego zabezpieczenie interesów mniejszości na forum ogólnopaństwowym; przykładowo, Węgrzy w Rumunii i Serbii mają taką reprezentację, a na Słowacji i Ukrainie nie mają. Podkreśla znaczenie współpracy na poziomie rządów dla kształtowania sytuacji mniejszości, jako wzorcową traktując współpracę węgiersko-serbską, a jako trudną okreśając tę z Ukrainą i ze Słowacją.

W każdym z rozdziałów Autor dużo uwagi poświęca procesom demograficznym i czynnikom kształtującym zmiany wskaźników urodzeń oraz zgonów, a także migracjom. We wszystkich czterech analizowanych państwach zarówno liczba ludności etnicznie węgierskiej, jak i odsetek Węgrów w społeczeństwie spadają. Ze względu na wielość zmian politycznych, w tym zmian przebiegu granic, jakie zaszły na badanym obszarze, trudno o przedstawienie tu prostego zestawienia. Dokonując pewnego uproszczenia można jednak powiedzieć, że na przestrzeni ostatniego stulecia odsetek Węgrów w Rumunii spadł z 32 do 5%, na Słowacji z blisko 22 do niespełna 8%, w Serbii z 28 do około 14%, i wreszcie na terytorium Ukrainy z 31 do 12%. Autor podkreśla postępujące starzenie się wszystkich węgierskich społeczności, a w przypadku społeczności zamieszkujących Ukrainę i Serbię dodatkowo emigrację na Węgry. Dostrzega także rolę spisów powszechnych, jako narzędzi wpływających pośrednio na kształtowanie świadomości narodowej. Widać to szczególnie dobrze na przykładzie Słowacji, gdzie w spisie przeprowadzonym w 2021 roku po raz pierwszy pozwolono na wskazanie podwójnej przynależności narodowej. W przypadku Ukrainy, gdzie ostatni spis przeprowadzono w 2001 roku, a od kilku lat trwa wojna, próbuje ocenić liczebność mniejszości węgierskiej posilując się wynikami projektu SUMMA 2017, który opisuje w osobnym podrozdziale. Pozytywnie należy ocenić zarówno wyjście poza nakreślone wcześniej ramy analityczne, z uwagi na specyficzną sytuację Ukrainy, jak i uzupełnienie tych danych o najnowsze szacunki, do których dotarł Autor.

Autor analizuje zmieniającą się sytuację gospodarczą w kontekście przemian politycznych, jakie im towarzyszyły, wiążąc zachowania mniejszości węgierskiej na gruncie np. migracji czy poczucia przynależności do etnosu węgierskiego z sytuacją ekonomiczną miejsc, które zamieszkują. Analizuje wymianę handlową pomiędzy państwami. Wskazuje na istotną rolę decyzji o tym, którym obszarom państwa udzielają wsparcia, i na względne pogarszanie się sytuacji niedoinwestowywanych obszarów zamieszkiwanych przez Węgrów. Pokazuje także, jak państwo węgierskie stara się wypełnić te luki poprzez programy transgraniczne, dotacje dla węgierskich przedsiębiorstw, inwestycje w przemysł, tworzenie strategii rozwoju całych sektorów gospodarki swoich sąsiadów (np. turystyki na ukraińskim Zakarpaciu), czy bezpośrednio wsparcie dla węgierskich rolników. Oceniając te programy zauważa zarówno ich dobre strony i efekty, jak np. poprawę sytuacji Węgrów w Rumunii, jak i słabe, w tym np. niską skuteczność w zatrzymywaniu repatriacji Węgrów z Serbii. Nie zawsze można zgodzić się jednak z wnioskami, jakie wyciąga Autor. Na przykład komentując ryc. 16 (s. 75-76) Autor pisze, że „spoglądawszy na poziom przyznananych środków

w przeliczeniu per capita w najliczniej zamieszkiwanych przez węgierską społeczność powiatach można zauważyć pewne dysproporcje względem pozostałych regionów”. Nie można; do weryfikacji takiej tezy służy m.in. analiza korelacji, a wyciąganie takich wniosków „na oko” jest nieuprawnione.

Osobny podrozdział jest zawsze poświęcony sytuacji społeczno-kulturowej. Autor szczegółowo analizuje tam działania stowarzyszeń zrzeszających Węgrów, rynek mediów, w tym głównie rynek telewizyjny i radiowy, instytucje kulturalne, działalność klubów sportowych, czy przemiany rynku edukacyjnego od przedszkola po uniwersytet. Sygnalizuje ważność edukacji w języku ojczystym dla zachowania świadomości i tożsamości narodowej, a jednocześnie ograniczenia wynikające z niewielkiej dostępności studiów wyższych w tym języku. Sporo uwagi poświęca zawsze wsparciu Węgier dla wspomnianych stowarzyszeń w organizacji np. festiwałów i innych działań jednoczących węgierską społeczność, dla klubów sportowych czy letnich uniwersytetów.

Zawartość rozdziałów 4-7 należy ocenić zdecydowanie pozytywnie. Autor wykonał bardzo czasochłonną pracę i zgromadził w jednym miejscu informacje, dzięki którym możliwe jest przeprowadzenie analizy porównawczej sytuacji Węgrów zamieszkujących w czterech państwach. Słabym punktem tych rozdziałów jest ich nie do końca usystematyzowana zawartość, i to pomimo ich identycznej struktury formalnej. W każdym rozdziale prezentowane są dane dotyczące nieco innej kombinacji poruszanych kwestii. Przykładowo, w Rumunii jest mowa o tempie wzrostu PKB (i rycina), w innych nie. Na Słowacji jest mowa o wykorzystaniu funduszy unijnych, towarzyszy temu rycina, w pozostałych rozdziałach takiej analizy nie ma. W Serbii jest mowa o starzejącym się społeczeństwie, przedstawiono nawet wykres struktury płci i wieku, a w innych rozdziałach tego nie ma. Na Ukrainie jest zmiana nominalnego średniego wynagrodzenia brutto, gdzie indziej tego nie ma. W Rumunii i na Słowacji analiza węgierskiego sportu jest pogłębiona, w Serbii zajmuje jeden krótki akapit, na Ukrainie nie ma o tym ani słowa. To tylko przykłady, takich niespójności jest więcej. Nie można nie odnieść wrażenia, że zamiast dokonać systematycznej analizy porównawczej Autor prezentuje i analizuje zbiór takich danych, jakie udało mu się zgromadzić. Nie sygnalizuje w żadnym miejscu rozprawy, że innych danych nie przedstawia z powodów obiektywnych, tylko zwyczajnie pomija je milczeniem. To metodologiczne poważne niedopatrzenie.

**Rozdział 8** zatytułowany „Mniejszości węgierskie i ich prawa w świadomości społecznej” zaczyna się od podrozdziału pt. „Sens badań nad stanem świadomości społecznej w geografii politycznej i sposób ich realizacji?”. Jeśli w zamysle Autora miał to być rozdział metodyczny, to właściwszym miejscem dla niego byłby rozdział 2; jeśli jednak analityczny, wówczas niewłaściwy jest tytuł. Autor pisze tu między innymi, że polityka prowadzona przez państwa demokratyczne odzwierciedla poglądy wyborców w tych państwach, warto więc badać stan świadomości społecznej tych ludzi, aby zrozumieć powody kurczenia się liczebności mniejszości węgierskiej w tych państwach.

W podrozdziałach 2, 3 i 4 Autor przedstawia i porównuje ze sobą wyniki badań ankietowych przeprowadzonych przez siebie na Węgrzech i w Polsce. Zakłada, że „...polska opinia publiczna może być reprezentatywna dla opinii międzynarodowej” (s. 118), ale w żaden sposób nie uzasadnia, dlaczego miałoby tak być. I chociaż badanie opinii przedstawicieli innych nacji, w kontekście postawionych w rozprawie tez, ma sens i jest potrzebne, to założenie reprezentatywności opinii Polaków bez jakichkolwiek dowodów jest nadużyciem.

W badaniach przeprowadzonych metodą CATI zgromadzono opinie 1067 Polaków oraz 1070 Węgrów. Autor nie doprecyzowuje, czy ma na myśli etnicznych Polaków i Węgrów, czy może obywateli Polski i Węgier, czy wreszcie osoby zamieszkałe w tych dwóch państwach. Jednak biorąc pod uwagę wysoki poziom homogeniczności etnicznej obu tych państw wyniki badań można uznać za reprezentatywne niezależnie od doboru próby pod przedstawionym powyżej kątem. Przeprowadzenie badań w Polsce zostało zlecone pracowni Centrum Badawczo-Rozwojowe BioStat, a na Węgrzech – Publicus Research Intezet. Dobór próby miał charakter warstwowo-losowy, co zaprezentowano w Tabeli 13. Nie zaprezentowano natomiast

dokładnej treści ankiety, która – przynajmniej ta w polskiej wersji językowej – powinna być załącznikiem do pracy. Wyniki przeprowadzonych badań Autor prezentuje na przejrzystych rycinach 34-41 wykonanych metodą diagramu kołowego i słupkowego. Potwierdzają one wszystkie tezy postawione przez Autora w początkowej części pracy, a poziom zbieżności opinii Polaków i Węgrów jest wysoki.

W tym rozdziale Autor także nie ustrzegł się błędów terminologicznych. Zapis ze str. 121 w brzmieniu „*Pogląd, zgodny z którym większe prawa względem mniejszości powinni posiadać obywatele przedstawiło 27,7 % ankietowanych*” jest nieporozumieniem; członkowie mniejszości narodowych czy etnicznych też są obywatelami. Rodzi się pytanie, na które w pracy nie sposób znaleźć odpowiedzi: czy błąd jest w treści samej ankiety, czy w treści rozprawy, która interpretuje jej wyniki? Nieodróżnianie obywatelstwa od przynależności etno-narodowej w pracy o tematyce narodowościowej nie ma prawa się zdarzyć. Ten sam błąd powtarza się także przy badaniu Polaków (s. 126).

Dodatkowo, zastanawia zasadność stawiania Polakom pytania o przestrzeganie praw węgierskiej mniejszości narodowej w państwach sąsiadujących z Węgrami. Statystyczny Polak najprawdopodobniej nie wie o tym nic. 49,6% badanych odpowiedziało „nie wiem / nie mam zdania”, a kolejne 19,5%+23,4%=42,9% „raczej tak” lub „raczej nie”. Te ostatnie odpowiedzi, biorąc pod uwagę kontekst sytuacji, można traktować jako inny sposób stwierdzenia „raczej nie wiem, ale tak obstawiam”. Tym samym zaledwie pozostałe 7,5% ankietowanych, zresztą rozkładające się niemal dokładnie pół na pół pomiędzy odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „zdecydowanie nie”, ma wyrobione zdanie na ten temat. Pytanie, kim są ci ankietowani, jest mniej istotne od pytania, na ile tak niewielka grupa respondentów pozwala uwiarygodnić odpowiedź mieszkańców Polski, którzy na dodatek – jak pokazano powyżej – mają w zamyśle Autora być reprezentatywni dla opinii międzynarodowej.

**Rozdział 9** – „*Podsumowanie*” – w syntetyczny i trafny sposób streszcza całą zawartość pracy. Autor ponownie podkreśla wyjątkowość i odmienność Węgrów, odmienność ich języka, utratę znacznej części terytorium i mieszkańców na mocy porozumień międzynarodowych, przypomina też o Basenie Karpackim jako miejscu zdominowanym przez Węgrów. Podkreśla wartość różnorodności Europy dzięki istnieniu Węgrów.

Jak przyznaje Autor, na obszarze Zalitawii – węgierskiej część monarchii Austro-Węgier – Węgrzy stanowili mniej niż połowę ludności praktycznie przez cały czas jej trwania. Kolejny raz podkreśla negatywne konsekwencje Traktatu z Trianon, który „*dla milionów Węgrów (żyjących wówczas oraz kolejnych pokoleń) oznaczał[ę] [one] konieczność zamieszkiwania na terytoriach obcych państw*” (s. 142). Trochę szkoda, że nie podkreśla również wyraźnie, że ponad 50% mieszkańców Zalitawii stanowili przedstawiciele innych narodów, którzy żyli pod panowaniem Węgrów, czyli – korzystając z terminologii Autora – w obcym dla siebie państwie. Trzeba jednak zauważyć, że Autor podkreśla nienaruszalność granic i wyrzeczenie się rewizjonizmu terytorialnego, a także wyłącznie dyplomatyczny charakter działań podejmowanych przez Węgrów wobec sąsiadów w kontekście mniejszości węgierskiej.

Autor trafnie podsumowuje zmiany zachodzące w społecznościach węgierskich w państwach sąsiadujących z Węgrami. Wskazuje na znaczny odpływ Węgrów z Rumunii, stabilną ich liczbę na Słowacji, największy w zestawieniu spadek w Serbii oraz nieznaną dokładnie sytuację na Ukrainie. Za przyczyny spadku liczebności mniejszości węgierskiej uważa niską dynamikę demograficzną, starzenie się i postępujące procesy asymilacji, co nie budzi zastrzeżeń. Píše jednak także, że te ostatnie mają nie być „*udziałem innych grup, poza społecznościami węgierskimi*” (s. 143). Takich analiz w tej pracy Autor nie przeprowadzał wcale, tezę tę należy więc uznać za nieuzasadnioną. Autor nigdzie nie podejmuje też dyskusji z oczywistą wydawałoby się tezą, że zanikanie mniejszości narodowych i wtapienie się członków grup mniejszościowych w etnos dominujący jest procesem naturalnym. Jest on widoczny w przypadku mniejszości zamieszkujących zarówno europejskie, jak i pozaeuropejskie państwa, w których proporcje liczebności grupy najliczniejszej i grup pozostałych wskazują na dominację tej pierwszej grupy.



W ostatnich akapitach pracy Autor postuluje przeprowadzenie badań pokazujących regres przestrzenny obszaru zamieszkiwanego przez Węgrów, co należy zdecydowanie poprzeć. W ostatnim zdaniu pracy pisze: „*Geograficzny charakter tego typu studiów podkreślałby też fakt, że byłyby one wyrazem zaangażowania w problem zachowania różnorodności, która stanowi najważniejsze słowo kluczowe i wartość geografii*” (s. 149). To teza chyba niepotrzebna, a na pewno nie wynika ona z treści recenzowanej rozprawy.

### **Poprawność rozprawy od strony formalnej, redakcyjnej i językowej**

Praca ma przejrzystą, dobrze skonstruowaną strukturę, bardzo dobrze napisane streszczenie prawidłowo oddaje jej zawartość, literatura jest uporządkowana. Istnieją drobne niespójności pomiędzy odsyłaczami w tekście a spisem literatury, np. odsyłacz *Тужанська 2024* (s. 108) nie prowadzi do żadnej pozycji w spisie. Błędów redakcyjnych także jest niewiele, np. wg spisu treści rozdział *Podsumowanie* zaczyna się na s. 140, a nie s. 139, jak jest w rzeczywistości, ryc. 32 wg spisu rycin jest na s. 112, a faktycznie jest na s. 111. Za redakcyjny błąd należy uznać także akapity o długości ponad dwóch stron (ss. 137-139, 141-143), które utrudniają czytanie. Żadne z tych niedociągnięć nie wpływa jednak na całościową ocenę pracy.

Język pracy jest bardzo dobry, co jest ważnym walorem pracy, jednak kilka zastrzeżeń zgłosić należy. Pierwszym i najważniejszym są błędy różnego kalibru, w tym błędy ortograficzne. Przykłady: „*uchodźctwem*” (s. 145), „*nynarodawianid*” (s. 10), „*a także nie przestrzegania przez rządy państw tych ustalen*” (s. 21), „*Słowacy arystokracji*” (s. 52), „*delegacji Rumuńskiej*” (s. 63). Żaden z nich nie powinien pojawić się w rozprawie doktorskiej.

Osobną kwestią jest język używany do wskazywania miejscowości czy regionów. Praca jest napisana w języku polskim i wszystkie te nazwy, dla których istnieją zestandaryzowane polskie odpowiedniki powinny być napisane właśnie w tym języku. Tymczasem Autor korzysta niekiedy z węgierskich nazw miast, obwodów lub innych jednostek administracyjnych, których nazwy istnieją także po polsku, np. zamiast *Užhorod* pisze *Ungvar*, zamiast *Mukaczewo – Munkacsi* (s. 98-99) itd. – i to wszystko w sytuacjach, kiedy użycie polskiej nazwy byłoby zupełnie naturalne. Zamiast polskiej transkrypcji nazwisk korzysta niekiedy z angielskiej (!), np. „*wspólnie z Leonydem Kravcsukiem*” (s. 112) – zamiast po prostu *Leonidem Krawczukiem*. Wielokrotnie niekonsekwentnie stosuje nazewnictwo formalne, np. zamiast napisać *Fundacja Gabora Bethlena* (jak jest na s. 65) Autor pisze *Bethlen Gabor Alapkezelő* (np. s. 80, s. 96, s. 105 i inne). Z kolei na s. 114 jest *Fundusz Bethlen Gabor* – zatem to fundusz czy fundacja? To naprawdę nie jest to samo. A potem kolejno: *Bethleben Gabor Aplapkezelő Zrt.* (s. 116), *Bethlen Gabor Alapkezelő Zrt.* (s. 65), *Bethlen Gabor Alapkezelő* (s. 80), *Bethlen Gabor Alapitvány* (s. 96) – czy to wszystko jest ten sam podmiot, czy wiele różnych podmiotów?

Jeszcze jedna uwaga odnośnie do terminologii. Autor na zakarpackie obwody raz mówi „*powiaty*” (s. 99), co jest zupełnie niepotrzebną kalką z języka polskiego, a raz „*komitaty*” (tab. 12 s. 102). Dlaczego?

Osobnego komentarza wymagają zamieszczone w pracy ryciny. Ich jakość w znacznej części przypadków należy uznać za ledwo wystarczającą. Są to w ogromnej większości przypadków kopie z publikacji źródłowych z nadpisaną w języku polskim legendą. W całej pracy nie ma ani jednej (!) ryciny własnej Autora (nie licząc wspomnianych już wykresów na rycinach 34-41). Nie ujmuje to rycinom wartości merytorycznej, jednak brak zaangażowania w przygotowanie dobrych map w pracy broniącej w dyscyplinie geografia nie może pozostać niezauważony. Warto dodać także, że w podpisach do rycin należy podawać pełne dane bibliograficzne źródła wraz z numerem strony, a nie tylko krótki odsyłacz do publikacji ze spisu umieszczonego na końcu pracy. Przyjęta formuła powoduje, że w materiale źródłowym liczącym niekiedy kilkaset stron nie sposób sprawnie odnaleźć cytowanej ryciny. Na tle powyższych zastrzeżeń pełnym drobiazgiem jest to, że ryciny 14 i 15, przedstawiające międzynarodową wymianę handlową w latach 1995-2009 oraz 2010-2021 należało połączyć – wystarczyło je przerysować. Podobnie marginalny jest fakt, że na ryc. 20 (s. 88) legenda nie została przetłumaczona ze źródła węgierskiego.

Podobne zastrzeżenia można zgłosić pod adresem tabel. Nawet one, mimo oczywistej ich prostoty, zostały w ogromnej większości wklejone z prac innych autorów, co widać chociażby po różnicach w ich formatowaniu. Gdyby Autor podjął wysiłek przygotowania ich zgodnie z regulami sztuki, miałyby one identyczne formatowanie i sznyt, czego w rozprawie nie ma. Podobnie jak przy rycinach, przy źródłach tabel brak numerów stron, np. tab. 12 (s. 102) odsyła do pliku o długości 115 stron i nie wiadomo, gdzie szukać jej w materiale źródłowym.

Tym samym estetyczna, a po części także formalna strona recenzowanej rozprawy pozostawia sporo do życzenia.

### **Ocena ogólna i wnioski**

Przedstawiona do recenzji rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie postawionego przez Autora problemu badawczego. Wobec braku jasnego sprecyzowania celów pracy trudno orzec jednoznacznie, czy zostały one osiągnięte. Patrząc jednak z perspektywy postawionych tez oraz pytań badawczych można stwierdzić, że Autor udzielił na nie przekonujących odpowiedzi, a tezy zostały poddane pomyślniej weryfikacji. Praca charakteryzuje się logicznym układem przyczynowo-skutkowym. Szczególnie pozytywnie oceniam zaangażowanie Autora w realizację postawionych sobie zadań wymagających analizy sytuacji mniejszości węgierskiej w aż czterech różnych państwach. Równie wartościowy jest fakt przeprowadzenia analizy materiały faktograficznego i literatury dostępnej tylko w języku węgierskim, którym Autor biegle operuje, co polskiemu czytelnikowi daje unikalną okazję do zapoznania się z węgierską myślą naukową na ciekawy, momentami nieco kontrowersyjny temat mniejszości narodowych. Należy także podkreślić dokonaną przez Autora próbę przeprowadzenia unikalnych badań o charakterze ankietowym. Słabe punkty recenzowanej rozprawy to między innymi wskazana powyżej niepełna porównywalność analiz przeprowadzonych w czterech analizowanych państwach, balansowanie na granicy pomiędzy naukową analizą a normatywnym podejściem do idei państwa narodowego, czy niski poziom zaangażowania w przygotowanie dobrej jakości materiału ilustracyjnego.

Autor wykazał się wiedzą z zakresu literatury przedmiotu i umiejętnością samodzielnego prowadzenia wywodu naukowego. Przedstawione w recenzji uwagi krytyczne wskazują na te elementy pracy, które wymagają pogłębionego namysłu i korekty przed ewentualną publikacją rozprawy w postaci książkowej, o ogólnej jej wartości przesądzają jednak elementy pozytywne.

Stwierdzam, że przedłożona do recenzji praca odpowiada oczekiwaniom stawianym wobec prac doktorskich i wyczerpuje wymogi formalne nałożone ustawą, w związku z czym wnioskuję niniejszym o przyjęcie tej rozprawy i o dopuszczenie p. dr. Artura Jach-Chrzęszcza do kolejnych etapów postępowania o nadanie stopnia naukowego doktora.



dr hab. Wojciech Janicki, prof. UMCS

Lublin, 25 listopada 2024 roku